

IV. MODLITWA

Modlitwa do Świętego Pawła

Święty Pawle Apostole, który z mądrością i miłością nauczałeś cały świat, zwróć łaskawe spojrzenie na swoje dzieci i na swoich uczniów. Wszystkiego spodziewamy się po Twoim orędowaniu u Boskiego Mistrza i Maryi Królowej Apostołów.

Spraw, o Nauczycielu Narodów, abyśmy żyli wiarą, zbawiali się przez nadzieję, by rządziła nami tylko miłość. Wyjednaj nam, o Naczynie Wybrane, uległe odpowiadanie łasce Bożej, aby ona nie pozostała w nas bezowocna. Spraw, abyśmy mogli coraz bardziej Cię znać, kochać i naśladować; abyśmy byli żywymi członkami Kościoła, Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa. Uproś licznych i świętych apostołów. Niech przejdzie przez świat gorący powiew prawdziwej miłości. Niech wszyscy znają i uwielbiają Boga i Jezusa, Boskiego Mistrza, Drogę, Prawdę i Życie.

A Ty, Panie Jezu, który wiesz, że nie ufamy własnym siłom, przez Twoje miłosierdzie spraw, aby przed każdą przeciwnością broniło nas potężne wstawiennictwo Świętego Pawła, naszego Nauczyciela i Ojca.

Amen.

Modlitwa za Kapitułę Generalną

Duchu Święty, który posłany przez Ojca w imię Jezusa, wspomagasz Kościół i niemylnie go prowadzisz, wylej na naszą Kapitułę pełnię Twoich darów.

O słodki Mistrzu i Pocieszycielu, oświeć nasze umysły i spraw, aby ta Kapituła zrodziła obfite owoce; niech nasze zaangażowanie w uświęcenie i apostołstwo nabierze nowej siły i determinacji; niech światło i moc Ewangelii jeszcze bardziej rozszerzają się wśród ludzi.

O słodki Gościu dusz, utwierdzić nasze umysły w prawdzie, uczynić posłusznymi serca wszystkich, aby obrady Kapituły przebiegały w zgodzie, a jej postanowienia zyskały pełne przyjęcie i wypełnienie.

Uczynić w naszej Rodzinie cud nowej Pięćdziesiątnicy. Spraw, aby zjednoczona na jednomyślną i intensywną modlitwę wraz z apostołami, wokół Maryi, Matki Jezusa, przyczyniła się do budowania królestwa Boskiego Mistrza, w duchu Apostoła Pawła.

Amen.



PROPOZYCJA 3° (GRUDZIEŃ)

...być twórcami komunii...

ZGROMADZENIE SYNODALNE

I. MODLITWA

Do Trójcy Przenajświętszej

Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty, obecna i działająca w Kościele i w głębi mojej duszy, adoruję Cię, dziękuję Ci i kocham Cię, a przez ręce Maryi, Najświętszej Matki mojej, całego siebie Tobie ofiaruję, daję, poświęcam na życie i na wieczność.

Tobie, Ojcze Niebieski, ofiaruję się, daję i poświęcam jako syn.

Tobie, Jezu Mistrzu, ofiaruję się, daję i poświęcam jako brat i uczeń.

Tobie, Duchu Święty, ofiaruję się, daję i poświęcam jako „żywa świątynia”, aby być wyłącznie Twoim.

Maryjo, Matko Kościoła i Matko moja, zjednoczona z Trójcą Przenajświętszą, naucz mnie, bym żył coraz bardziej złączony z trzema Boskimi Osobami przez pośrednictwo liturgii i sakramentów, aby całe moje życie było uwielbieniem Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

II. SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM

Z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

(1Cor 12,12-14.19-22.24-31; 13)

12 ¹² Ciało jest jednością, choć ma liczne części. Wszystkie części ciała, mimo że jest ich wiele, tworzą jedno ciało. Tak też jest z Chrystusem. ¹³ W jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni, by stanowić jedno ciało: Żydzi i Grecy, niewolnicy i wolni. Wszyscy zostaliśmy też napełnieni jednym Duchem. ¹⁴ Ciało nie składa się z jednej części, lecz z wielu. [...] ¹⁹ Gdyby jedna część była całością, to gdzie byłoby całe ciało? ²⁰ Tymczasem ciało jest jedno,

mimo że składa się z licznych części. ²¹ Nie może więc oko powiedzieć ręce: „Nie potrzebuję ciebie”, ani głowa nogom: „Nie potrzebuję was”. ²² Owszem, te części ciała, które wydają się najślabsze, są konieczne. ²⁴ [...] Bóg udzielił większej czci tym częściom, którym jej brakowało i w ten sposób utworzył ciało, ²⁵ aby nie było w nim rozdarcia, lecz aby poszczególne części wzajemnie ze sobą współdziałały. ²⁶ Gdy cierpi jedna część ciała, cierpią pozostałe części, a gdy jedna część odbiera chwałę, cieszą się wszystkie części.

²⁷ Wy jesteście Ciałem Chrystusa, a każdy z was jest Jego częścią. ²⁸ I tak ustanowił Bóg w Kościele w pierw apostołów, na drugim miejscu proroków, na trzecim nauczycieli, ponadto tych, którzy mają dary: uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, mówienia językami. ²⁹ Czy jednak wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy nauczycielami? Czy wszyscy cudotwórcami? ³⁰ Czy wszyscy mają dar uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy je tłumaczą? ³¹ Starajcie się jednak o większe dary!

Pokażę wam teraz drogę, która przewyższa wszystkie inne:

13 ¹ Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się miedzią brzęczącą lub dzwiczącymi cymbałami. ² Gdybym posiadał dar prorokowania i poznał wszystkie tajemnice i wszelką wiedzę, i wiarę miałbym taką, że góry bym przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. ³ Gdybym też innych nakarmił wszystkim, co posiadam, i szczył się, że wydałem własne ciało, a miłości bym nie miał, niczego bym nie zyskał.

⁴ Miłość jest cierpliwa, szlachetna, miłość nie zazdrości, nie przechwala się, nie jest zarozumiała, ⁵ nie postępuje nieprzyzwoicie, nie szuka siebie, nie wybucha gniewem, nie liczy doznanych krzywd, ⁶ nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz raduje się prawdą. ⁷ Wszystko wytrzymuje, wszystkimu wierzy, wszystkimu ufa, wszystko przetrwa.

⁸ Miłość nigdy się nie kończy. Inaczej niż dar prorokowania, który ustanie, języki, które zanikną, czy wiedza, której zabraknie. ⁹ Tylko po części poznajemy i po części prorokujemy. ¹⁰ A kiedy nadejdzie to, co doskonałe, zaniknie to, co częściowe.

¹¹ Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko. Gdy stałem się człowiekiem dojrzałym, wyzbyłem się tego, co dziecięce. ¹² Teraz widzimy niewyraźnie jak w zwierciadle, potem będziemy oglądać twarz w twarz. Teraz poznaję po części, potem poznam tak, jak sam zostałem poznany. ¹³ Teraz więc trwają wiara, nadzieja i miłość – te trzy. Z nich zaś największa jest miłość.

wszystko przetrwa» (13, 4-7). Paweł rozważa miłość w kontekście ludzkich relacji. To ona kształtuje je w najlepszy i najzdrowszy sposób. Jest także najskuteczniejszym „środkiem” do przezwycięzania trudności, pokonywania grzechów w relacjach i uzdrawiania wywołanych przez nie skutków.

«*Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko. Gdy stałem się człowiekiem dojrzałym, wyzbyłem się tego, co dziecięce*» (13, 11). Dynamizm życia, zmienność, które chcemy przeżywać jako ciągły rozwój i dojrzewanie, dotyczą także rzeczywistości miłości. Z jednej strony sama miłość ma dojrzewać aż do realizowania jej jako daru z siebie, z drugiej, to ona wyznacza kierunek zmian w świecie relacji: ku Bogu, ku samemu sobie, ku innym ludziom i ku światu.

Konfrontacja ze słowem Bożym

W świetle tego słowa, przeczytaj fragment *Instrumentum laboris*: Trzeci obszar. OCENIĆ w świetle wiary, 22-24. Formacja do pełnienia posługi władzy... (s. 30-31), Świeccy i Pauliści razem (s. 31-32), Rodzina Świętego Pawła (s. 32-34).

Być „wydawcą paulińskim” i człowiekiem komunikacji oznacza uczynić rzeczywistość relacji podstawową przestrzenią realizacji swojej tożsamości i misji. Jest oczywiste, że tylko pozostając w sieci relacji i nieustannie budując ją, możemy wzrastać i przekazywać innym życiodajną Ewangelię, okazując miłość prawdą, „Fate a tutti la carita della verita”.

Miłość, która z natury swojej jest relacją, domaga się od nas zaangażowania w ciągłe stawianie jej jako naczelnej zasady naszego życia. W pierwszej kolejności oznacza to kształtowanie przez miłość najbliższych kontekstów naszego życia paulińskiego: wspólnoty, w tym relacji z przełożonymi, stosunków z osobami, z którymi współpracujemy w apostołstwie, a także rzeczywistości Rodziny Świętego Pawła. Kierunek tych zmian został jasno sprecyzowany przez Boskiego Mistrza: «*To jest bowiem moje przykazanie, abyście się wzajemnie tak miłowali, jak Ja was umiowałem*» (J 15, 12).

Osobista odpowiedź

Jakie miejsce w moich motywacjach zajmuje miłość? Jakie działania podejmuję z pobudek miłości?

Jak udaje mi się kształtować miłością relacje z braćmi, z osobami świeckimi i z członkami Rodziny Świętego Pawła. Mogę podać konkretne przykłady?

Co sprawia mi największą trudność w realizacji miłości wobec braci? Jak próbuję ją pokonać?

Zatem w zasadę zgodnej współpracy wpisane są również osoby, które z racji natury zleconych zadań pełnią je w pojedynkę lub z niewielkim bezpośrednim udziałem innych braci. Bez względu na pełnioną odpowiedzialność, zawsze wszyscy korzystamy z dobrodziejstwa obecności i pracy innych. Nikt nie zawdzięcza wszystkiego samemu sobie.

Osobista odpowiedź

Jaka jest „moja część” w całości, którą jest Zgromadzenie?

W jakim stopniu wykorzystuję moje dary osobiste i angażuję się w pomnażanie wspólnego dobra i pełnienie misji Zgromadzenia?

Co stanowi dla mnie największą trudność we współpracy z innymi? Jak próbuję ją pokonać?

Jak wyrażam wdzięczność za to, co otrzymuję od innych braci i od osób, z którymi współpracuję?

3. Idea przewodnia

«Pokażę wam teraz drogę, która przewyższa wszystkie inne» (12, 31); «Miłość nigdy się nie kończy» (13, 8). Rozważanie Pawła o społecznym ciele Chrystusa i charyzmatach udzielonych poszczególnym jego członkom nabiera pełnego sensu tylko w kontekście miłości, która jest naczelną zasadą życia chrześcijan i celem wszystkiego. Nie może być inaczej, gdyż «Bóg, jest miłością» (1 J 4, 8), kto więc żyje i działa w Nim, nie znajduje słuszniejszej i silniejszej motywacji swoich starań, które zawsze muszą mieć na uwadze perspektywę wieczności.

«Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał (...)» (13, 1); «Gdybym posiadał dar prorokowania i poznał wszystkie tajemnice i wszelką wiedzę, i wiarę miałbym taką, że góry bym przenosił, a miłości bym nie miał (...)» (13, 2); «Gdybym też innych nakarmił wszystkim, co posiadam, i szczył się, że wydałem własne ciało, a miłości bym nie miał (...)» (13, 3). Paweł odnosi się do różnych rzeczywistości życia człowieka: nabytych umiejętności, otrzymanych darów i charyzmatów oraz do pełnionych dzieł. Wszystkie one mają sens jedynie wtedy, gdy są motywowane miłością i stają się sposobem jej realizacji wobec innych ludzi. W przeciwnym wypadku nic nie znaczą i nic nie dają.

«Miłość jest cierpliwa, szlachetna, miłość nie zazdrości, nie przechwala się, nie jest zarozumiała, nie postępuje nieprzyzwoicie, nie szuka siebie, nie wybucha gniewem, nie liczy doznanych krzywd, nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz raduje się prawdą. Wszystko wytrzymuje, wszystkiemu wierzy, wszystkiemu ufa,

III. PUNKTY DO REFLEKSJI

«Synodalność (...) wskazuje na specyficzny *modus vivendi et operandi* Kościoła, Ludu Bożego, który manifestuje i konkretnie realizuje swoje bycie komunią we wspólnym kroczeniu, w gromadzeniu się we wspólnocie i w aktywnym udziale wszystkich swoich członków w misji ewangelizacyjnej» (Międzynarodowa komisja teologiczna, *La sinodalità nella vita e nella missione della chiesa*, 6). Ten specyficzny sposób życia i działania Kościoła nie jest konceptem, który został sztucznie nałożony na rzeczywistość Kościoła. Wypływa raczej z pogłębionej refleksji Soboru Watykańskiego II nad naturą Kościoła. Synodalność nie może więc być rozumiana, a tym bardziej realizowana, jedynie w kategoriach nowej metody czy nowego stylu bycia Kościołem, ale jako naturalna konsekwencja tożsamości Kościoła, Ludu Bożego. U jej podstaw leży również teologia św. Pawła, który porównuje Kościół do ciała Chrystusa. Ten obraz pomaga zrozumieć znaczenie synodalności dla życia i działania wspólnoty Ludu Bożego, którego częścią jest także nasze Zgromadzenie i cała Rodzina Świętego Pawła.

1. Synodalność: mentalność, którą trzeba przyjąć

«Ciało jest jednością, choć ma liczne części. Wszystkie części ciała, mimo że jest ich wiele, tworzą jedno ciało. Tak też jest z Chrystusem» (12, 12). Obraz ciała pomaga nam zrozumieć ideę jedności w wielości. Jedność nie zakłada jednolitości, ani nie może na niej polegać, ale ukazuje sposób istnienia różnorodności. Nie jest nią chaos, ale uporządkowana jedność, która nie niszczy specyfiki żadnego z członków, lecz ją waloryzuje.

«Nie może więc oko powiedzieć ręce: „Nie potrzebuję ciebie”, ani głowa nogom: „Nie potrzebuję was”» (12, 21). W zdrowym ciele panuje wewnętrzna spójność i harmonia. Szacunek dla całego ciała zakłada akceptację każdego z jego członków. Każdy członek korzysta z obecności i właściwego funkcjonowania innych członków.

«...aby nie było w nim rozdarcia, lecz aby poszczególne części wzajemnie ze sobą współdziałały» (12, 25). Z idei jedności ciała wynika zasada komplementarności. Jedne członki potrzebne są innym, gdyż żaden nie jest samowystarczalny. Dobrostan całego ciała, czyli wszystkich jego członków, jest owocem ich wzajemnej troski.

«Gdy cierpi jedna część ciała, cierpią pozostałe części, a gdy jedna część odbiera chwałę, cieszą się wszystkie części» (12, 26). Święty Paweł odwołuje

się do empatii, współodczuwania jako jednej z charakterystyk funkcjonowania ciała. Ból jednej części jest odczuwany przez całe ciało, również działania mające na celu dobro jednego członka, odczuwane jest przez całe ciało.

Konfrontacja ze słowem Bożym

W świetle tego słowa, przeczytaj fragment *Instrumentum laboris*: Trzeci obszar. POZNAĆ naszą sytuację, 18. Wielkie wyzwanie Kościoła i Zgromadzenia (s. 25) oraz OCENIĆ w świetle wiary, 20. Mentalność, którą trzeba przyjąć (s. 29).

Duch synodalności wyrasta ze świadomości przynależności do jednego ciała: Chrystusa, Kościoła, Zgromadzenia... oraz z poczucia odpowiedzialności za te wspólnoty. W tym kontekście „ja” pozostaje sposobem określenia niepowtarzalności i odrębności własnej osoby, ale zostaje poszerzone również na cały organizm, co czyni prawdziwym stwierdzenie: Chrystus to również ja, Kościół to również ja, Zgromadzenie to także ja. Nie ma tu miejsca na obojętność wobec wspólnoty i lekceważenie jej potrzeb i misji.

Rozumienie przynależności do wspólnoty jako części własnej tożsamości prowadzi do wyznania: Nie jestem samowystarczalny, potrzebuję innych osób, aby wraz z nimi tworzyć wspólnotę, to znaczy realizować to, kim jestem. Rozumienie tej zasady nie może jednak być ograniczone jedynie do egoistycznego patrzenia na innych, jak na tych, którzy mają obowiązek zaspokoić moje potrzeby. Oczekiwania, jakie mam wobec braci, nierozdzielnie są połączone z moimi powinnościami wobec braci, którzy mają prawo spodziewać się mojego zaangażowania dla ich dobra.

Osobista odpowiedź

W jaki sposób okazuję moją przynależność do Zgromadzenia?

Jak realizuję odpowiedzialność za moją wspólnotę, Zgromadzenie i Rodzinę Świętego Pawła?

Czy w moim życiu jest obecna wdzięczność za dar innych braci?

Czy dary otrzymane przez Boga wykorzystuję chętnie i hojnie dla dobra Zgromadzenia i jego misji?

2. Praca w grupie

«Wy jesteście Ciałem Chrystusa, a każdy z was jest Jego częścią» (12, 27). Święty Paweł kieruje naszą myśl ku wspólnocie chrześcijan rozumianej jako Ciało Chrystusa. Zatem naturę i funkcje tej wspólnoty można zrozumieć w pełni tylko w kluczu nadprzyrodzonym. Jezus Chrystus jest spoiwem wspólnoty

chrześcijan, w Nim wszystko nabiera prawdziwego znaczenia i zyskuje właściwy kierunek wzrostu i działania. Ciało Chrystusa dąży do tego, do czego dąży Chrystus, pragnie tego, czego pragnie Chrystus. Realizacja tych dążeń została rozpisana na poszczególne zadania, działania, funkcje... które zostały przekazane członkom wspólnoty. Każdy ma swój udział, „swoją część” w misji całości i realizuje ją, wypełniając przekazane sobie kompetencje i odpowiedzialności.

«I tak ustanowił Bóg w Kościele wpierw apostołów, na drugim miejscu proroków, na trzecim nauczycieli, ponadto tych, którzy mają dary: uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, mówienia językami» (12, 28). Święty Paweł wyjaśnia istotę charyzmatów w Kościele. Jego nauczanie możemy rozumieć szerzej, jako wskazania, jak korzystać z osobistych darów, które otrzymaliśmy od Boga.

Każdy członek wspólnoty, który otrzymał własne zadania w ramach funkcjonowania całego ciała, wypełnia je w harmonii z tym, kim jest. Charyzmaty zostały wpisane w konkretną osobę i stanowią o jej niepowtarzalności i komplementarności wobec innych. Najlepsze użycie tych darów polega jednak na wykorzystaniu ich dla dobra całości, zgodnie z zasadą: «W każdym uwidacznia się działanie Ducha dla wspólnego dobra» (1 Kor 12, 7).

Wspólne dobro zakłada więc i może być realizowane we współpracy członków. Tylko w ten sposób ciało, czyli wspólnota, może się rozwijać i wypełniać powierzone sobie zadania.

Konfrontacja ze słowem Bożym

W świetle tego słowa, przeczytaj fragment *Instrumentum laboris*: Trzeci obszar. POZNAĆ naszą sytuację, 19. Synodalność stosowana/wcielona (s. 26-28) oraz OCENIĆ w świetle wiary, 21. Praca w grupie (s. 29-30).

Idea jednego ciała Chrystusa, które wszyscy tworzymy, przekłada się na rozumienie naszej tożsamości, jak i na metodologię działania. Wszystkie ruchy i przejawy aktywności poszczególnych członków mają na celu dobro wspólne i osiąganie celów całego ciała. Mamy więc do czynienia z koordynacją i współpracą. W naszej zakonnej rzeczywistości oznacza to odpowiedzialne sprawowanie posługi władzy oraz pracę w grupie, czyli chętnie i zgodnie współdziałanie poszczególnych członków z przełożonymi, jak i między sobą.

Żaden organ ciała, nawet pojedynczy, nie żyje i nie działa tylko dla siebie. Owocem jego poprawnego funkcjonowania jest zdrowie całego organizmu.